

Daniel Mańkowski

O POTRZEBIE NAUCZANIA O PRZYCZYNACH NIESŁUSZNYCH SKAZAŃ

The necessity for education about the causes of wrongful convictions

Niesłuszne skazanie – najistotniejsza pomyłka sądowa

Rozważania w kontekście pomyłek wymiaru sprawiedliwości można byłoby w najkrótszej formie skonstatować łacińską paremią: *Errare humanum est, sed in errare perseverare diabolicum*¹.

W podobnym tonie wypowiadają się również przedstawiciele środowisk prawniczych zajmujący się przedmiotową problematyką. Wskazuje się, że pomyłki sądowe zdarzają się praktycznie od samego początku istnienia zorganizowanych form wymiaru sprawiedliwości. Jak zauważają M. Ejchart i M. Wolny: „Pomyłka sądowa (...) wpisana jest w założenia (procesu karnego – dop. D.M.) – tak jak błąd wiąże się z ludzką naturą”². Również J. Widacki przyznaje, że „wymierzanie sprawiedliwości przez sąd jest faktycznie działaniem ludzi: sędziów, i jak każda działalność ludzka obciążone jest ryzykiem błędu”³. Z kolei E. Łętowska przyznaje organom państwa prawo do błędu, „gdyż w przeciwnym wypadku nie mogłyby one normalnie funkcjonować”⁴.

Niemniej jednak każdy z powyższych autorów konkluduje, że wobec świadomości błędów i pomyłek wymiaru sprawiedliwości jednym z głównych zadań stojących przed nim powinna być minimalizacja ryzyka ich wystąpienia, jak również stworzenie efektywnych mechanizmów „naprawczych” w sytuacji, w której do nich dojdzie.

Mimo trwających cały czas dyskusji o desygnacie pojęcia pomyłki sądowej wyróżnić można dwie z najistotniejszych sytuacji, w których:

- 1) sprawca nie zostaje skazany, pomimo że rzeczywiście jest winny;

¹ Łac.: Mylić się jest rzeczą ludzką, jednak obstawanie przy błędzie jest diabelską (pomyłką), Hieronimus; Seneca, *Epistulae morales VI*, 57, 12; Cicero, *Orationes Philippicae* 12, 2.

² M. Ejchart, M. Wolny, *Pomyłka sądowa – polska perspektywa*, „Na Wokandzie” 2002, nr 14, <http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-14/dobre-praktyki-14/pomyłka-sadowa-polska-perspektywa.html> (dostęp z dnia 15.07.2016 r.).

³ J. Widacki, A. Dudzińska, *Pomyłki sądowe. Skazania osób niewinnych przez sądy w Polsce*, „Palestra” 2007, nr 11–12, s. 64.

⁴ E. Siedlecka, *Prawo prawa do błędu*, „Gazeta Wyborcza” z 28 maja 2001 r.

2) oskarżonemu zostaje wymierzona kara, chociaż nie jest on sprawcą przestępstwa.

O ile każda ujawniona pomyłka sądowa słusznie wzbudza wzburzenie opinii publicznej, o tyle za zdecydowanie najdonioślejszą i najbardziej godzącą w dobre imię wymiaru sprawiedliwości uznać należy drugą z nich — określaną mianem niesłusznego skazania. Po dziś dzień bowiem prawdziwa jest proporcja Blackstone'a — XVIII-wiecznego brytyjskiego jurysty, mająca swe źródło w Księdze Rodzaju, stanowiąca, że: „lepiej zwolnić dziesięciu winnych, niż skazać jednego niewinnego”⁵.

O ile bowiem można pogodzić się z faktem, że wskutek niedoskonałości systemu lub działań stron procesu rzeczywisty sprawca nie poniesie odpowiedzialności, o tyle ciężko znaleźć jakiegokolwiek usprawiedliwienie w przypadku skazania osoby niewinnej⁶. Nawet gdy pomyłka ta zostanie po pewnym czasie stwierdzona, czy to przez wskazanie nowych dowodów świadczących o niewinności skazanego, czy to dzięki odnalezieniu prawdziwego sprawcy, to istnieje poważne ryzyko, że w części z tych przypadków błąd nie zostanie naprawiony, a osoba niewinna poniesie całą odpowiedzialność i powiązaną z tym dolegliwość w postaci sankcji karnej⁷.

Skala zjawiska

Faktu tego zdawał się świadomy również ustawodawca, który przewidział w polskiej procedurze karnej nie tylko dwa nadzwyczajne środki zaskarżenia, w postaci kasacji⁸ oraz wznowienia postępowania, dające podstawy do ustalenia, iż doszło do niesłusznego skazania, ale również już w kodeksie postępowania karnego z 1928 roku przewidział możliwość żądania od Skarbu Państwa odszkodowania z tytułu niesłusznego skazania lub oskarżenia⁹. Możliwość taka, chociaż w ograniczonej formie, przetrwała w unormowaniach prawnych również okres PRL¹⁰, a obecnie zawarta jest w art. 552 § 1 k.p.k.¹¹

Pomimo doniosłości poruszanej problematyki skonstatować należy, że w dorobku polskiej literatury procesu karnego oraz kryminalistyki trudno znaleźć opracowanie w sposób pełny i gruntowny omawiające to zagadnienie. Nie przeprowadzono do

⁵ Księga Rodzaju (18, 23–32).

⁶ O. Mazur, *Niesłuszne skazania w Polsce w opinii prokuratorów i policjantów*, „Palestra” 2012, nr 3–4, s. 20.

⁷ J. Widacki, A. Dudzińska, op. cit., s. 64.

⁸ Przy czym wskazuje się często, że system kasacyjny w Polsce nie został zaprojektowany jako „lekarstwo” na przypadki, w których skazany był w rzeczywistości faktycznie niewinny, lecz jako tryb służący jedynie naprawianiu uchybień natury formalnej. Więcej zob. A. Górski, M. Ejchart, *Wrongful Convictions in Poland*, „University of Cincinnati Law Review” 2012, nr 80(4), s. 1179–1193.

⁹ Art. 627 i nast. (DzU z 1928 r., nr 33, poz. 313).

¹⁰ E.W. Pływaczewski, A. Górski, A. Sakowicz, *Wrongful conviction in Poland*, w: C. Ronald Huff, M. Killias (red.), *Wrongful Conviction: International Perspectives on Miscarriages of Justice*, Temple University Press, Philadelphia 2008, s. 278.

¹¹ Ustawa z dnia 4 sierpnia 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (DzU, poz. 89 nr 555, z późn. zm.).

tej pory również kompleksowych badań empirycznych zjawiska pomyłek sądowych w Polsce. Zadania tego podjęli się częściowo dr Łukasz Chojniak oraz Łukasz Wiśniewski w swoim raporcie *Przeciwdziałanie niesłusznym skazaniom* z 2012 r. Doceniając starania autorów w zakresie empirycznej próby podejścia do zagadnienia, ze względu na ograniczony dobór próby (55 przeanalizowanych spraw) i ograniczenie terytorialne badania (obszar apelacji poznańskiej), stwierdzić należy, że stanowiły one jedynie pierwszy krok do kompleksowej, empirycznej analizy tego zagadnienia¹².

Luka ta dziwi tym bardziej, że w innych krajach (zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w krajach Europy Zachodniej) problematyką tą zaczęto się interesować już w pierwszej połowie XX wieku¹³. Prowadzone badania wskazywały, że zjawisko niesłusznych skazań istnieje jak najbardziej realnie, a jego skala oszacowana przez badaczy amerykańskich, w zależności od przyjętej metodologii badawczej, wynosiła od 1:2400 do 1:90 000 skazań¹⁴.

Pomimo że dorobek badawczy w zakresie niesłusznych skazań, wypracowany w innych krajach, pozwala na zobrazowanie problematyki, ocena prawdopodobieństwa niesłusznego skazania, dokonana w warunkach amerykańskich, nie może zostać w sposób bezpośredni przeniesiona na grunt polski – ze względu na odmienne konstrukcje i rozwiązania funkcjonujące w systemach prawnych.

Niemniej jednak pewien obraz tego zjawiska może również przedstawić informacja wskazana przez A. Górskiego i M. Ejchart. Na 60 spraw zgłoszonych do Kliniki Prawa „Niewinność” w ramach Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka tylko w 10 z nich fundacja zdecydowała się na podjęcie kroków prawnych, natomiast w jednym przypadku doszło do uniewinnienia wnioskodawcy – a więc tym samym do stwierdzenia niesłusznego skazania¹⁵.

Również dane statystyczne gromadzone przez krajową administrację publiczną nie pozwalają na ocenę skali zjawiska niesłusznych skazań w Polsce. Nie są bowiem zbierane kompleksowe informacje, które pomogłyby oszacować rozmiar tego zjawiska. O ile Sąd Najwyższy w swoich statystykach odnotowuje nie tylko liczbę rozpoznanych skarg kasacyjnych, lecz także sposób ich załatwienia, o tyle Ministerstwo Sprawiedliwości rejestruje wyłącznie dane dotyczące wpływu i załatwienia wniosków dotyczących wznowienia postępowania, nie odnotowując, w jaki sposób wnioski te zostały rozpoznane.

W latach 2005–2015 wydziały karne sądów rejonowych oraz sądów okręgowych skazywały rocznie średnio ok. 409 tys. osób, przy czym zauważyć należy, że w latach

¹² Ł. Chojniak, Ł. Wiśniewski, *Przyczyny niesłusznych skazań w Polsce*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa 2012, s. 1–81.

¹³ A. Sowa, *Przyczyny pomyłek sądowych*, „Palestra” 2002, nr 1–2, s. 138.

¹⁴ R.G. Cassell, *Protecting the innocent from false confessions and lost confessions – and from Miranda*, „The Journal of Criminal Law & Criminology” 1998, nr 88(2), s. 497–556.

¹⁵ A. Górski, M. Ejchart, op. cit., s. 1183–1184.

tych widać wyraźny trend spadkowy w zakresie liczby osób skazanych. Pomiędzy rokiem 2005 i 2015 liczba ta spadła prawie o połowę¹⁶.

Z zestawienia tych informacji z liczbą złożonych do tych sądów wniosków o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania wynika, że w badanym okresie wyłącznie w ostatnim, 2015 roku, liczba spraw objętych tymi wnioskami przekroczyła 1%. W poprzednich latach wnioski te dotyczyły od 0,4 do 0,9% spraw. Należy jednak mieć na uwadze, że porównanie takie również może być obarczone ryzykiem błędu, gdyż np. wniosek o wznowienie postępowania mógł zostać złożony w późniejszej dacie, niż nastąpiło skazanie. Szczegóły prezentuje tabela poniżej.

Również odnotowywana w danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości liczba i kwota odszkodowań oraz zadośćuczynień wypłaconych z tytułu niesłusznego skazania umożliwia jedynie oszacowanie minimalnej liczby tych zdarzeń – nie pozwalając jednocześnie na wskazanie liczby maksymalnej. Należy mieć bowiem na uwadze, że nie każda osoba, w stosunku do której stwierdzono niesłuszne skazanie, będzie decydować się na prowadzenie kolejnych „batalii sądowych” w celu uzyskania świadczenia pieniężnego, a nawet jeżeli, to nie w każdym przypadku złożenia takiego wniosku świadczenie to zostanie przyznane.

Nawet gdyby w celu dokonania szacunku przyjąć, że w każdym przypadku, w którym w postępowaniu stwierdzone zostało niesłuszne skazanie, wymiar sprawiedliwości, przyznając się do swojego błędu, zasądził odszkodowanie, to dotyczy to kilku-kilkunastu przypadków rocznie, stanowiących 0,2–2,1% wszystkich złożonych wniosków o wznowienie.

Opierając się na tych informacjach, można więc mówić wyłącznie o próbach oszacowania skali zjawiska, mając oczywiście świadomość ogromnej liczby „ciemnych” spraw tego typu, które do tej pory nie ujrzały i najprawdopodobniej nie ujrzą światła dziennego. Należy zatem przyjąć, że najprawdopodobniej liczba pomyłek sądowych, w wyniku których skazani zostali niewinni ludzie, jest znacznie większa od liczby spraw, w których wznowiono postępowanie i zasądzone odszkodowanie. Podobnego zdania jest Anna Sowa, która uważa, że ujawniane przypadki osadzania w więzieniach osób niewinnych okazują się wierzchołkiem góry lodowej zjawiska problematyki niesłuszných skazań¹⁷.

Wymiar ekonomiczny zjawiska

Nie mniej istotna wydaje się również płaszczyzna ekonomiczna, związana z kosztami ponoszonymi przez budżet państwa w konsekwencji konieczności wypłacenia stosownych odszkodowań i zadośćuczynień. W latach 2000–2015 suma wypłaconych odszkodowań wyniosła ok. 10,5 mln zł, co daje rocznie średnio kwotę 650 tys. zł. Kwota zadośćuczynień wypłaconych w latach 2009–2015 sięgnęła 5,2 mln zł,

¹⁶ Dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości, Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości: <https://isws.ms.gov.pl/pl/wyszukiwarka/index,1.html?Query=wznowienia+post%C4%99powania&SenderPage=1072> (dostęp z dnia 15.07.2016).

¹⁷ A. Sowa, op. cit., s. 138.

co daje ok. 330 tys. zł rocznie. Średnia kwota odszkodowania wyniosła w ww. latach ok 19 tys. zł, zadośćuczynienia zaś 31 tys. zł. Szczegóły prezentuje wykres poniżej.

Należy pamiętać, że kwoty te, pomimo iż zdawać się mogą niewygórowanym kosztem błędów państwa, nie obrazują całego ekonomicznego skutku związanego z niesłusznym skazaniem. Aby poznać tę kwotę, należałoby do kwot świadczeń dla niesłusznie skazanych dodać koszty związane z toczącymi się postępowaniami karnymi, a także koszt utrzymania osoby w areszcie śledczym oraz zakładzie karnym. Trudne do oszacowania są również straty dla sektora finansów publicznych, wynikłe m.in. ze zmniejszenia wpływu dochodów z tytułu danin publicznych wskutek wyłączenia danej osoby z rynku pracy.

Analogiczne oszacowania, przeprowadzone przez badaczy amerykańskich z Better Government Association (BGA) oraz Center on Wrongful Convictions (CWC), obejmujące 85 przypadków udokumentowanych niesłusznych skazań, wykazały, że średni koszt niesłusznego skazania dla amerykańskiego budżetu wyniósł łącznie ok. 2,5 mln dolarów, z czego aż 28% stanowiły koszty procesu (w tym wynagrodzenia obrońców). Łączny koszt analizowanych przypadków oszacowano na kwotę 214 mln dolarów¹⁸.

Percepcja źródeł pomyłek sądowych

Polska literatura przedmiotu jest natomiast, co do zasady, zgodna z dorobkiem zagranicznym przy wskazywaniu źródeł pomyłek sądowych. W szczególności dotyczy to środków dowodowych wykorzystywanych w procesie, wśród których najczęściej wymienia się błędy w trakcie oględzin miejsca zdarzenia, błędne rozpoznanie świadka – także w ramach czynności okazania, niesłuszne przyznanie się do winy, błędy popełnione na etapie badań laboratoryjnych czy finalnie na etapie opinii z dowodu biegłego. Jednakże, w opinii autora, na gruncie polskim zdecydowanie rzadziej wskazuje się na inną przyczynę – czynnik ludzki przejawiający się w postaci błędów i niekompetencji profesjonalnych uczestników procesu karnego.

Przywoływane już uprzednio badanie BGA oraz CWC wskazuje, że błędy po stronie profesjonalnych uczestników postępowania karnego występują w alarmującej liczbie analizowanych przypadków. Wśród 85 badanych spraw błędy policji stwierdzono aż w 78% z nich i tym samym stanowiły one najczęstszy czynnik leżący u podłoża niesłusznych skazań. Błędy popełnione przez prokuraturę stwierdzono w 52% przypadków. Co bardzo niepokojące, aż w 14% spraw za czynnik mający wpływ na niesłuszne skazanie uznano niewystarczająco efektywną reprezentację obrońcą oraz jej błędy¹⁹.

Na gruncie polskim do podobnych wniosków dochodzi w cytowanym już uprzednio raporcie Łukasz Chojniak. Jako pierwszą i główną przyczynę niesłusznych skazań

¹⁸ Special Investigation: The High Costs of Wrongful Convictions, <http://www.bettergov.org/news/special-investigation-the-high-costs-of-wrongful-convictions> (dostęp z dnia 15.07.2016).

¹⁹ P. Girdwoń, *Pomyłki sądowe i ich przyczyny na przykładzie przestępstw seksualnych*, w: P. Herbowski i in., *Przestępstwa seksualne. Ujęcie psychologiczne, prawne i kryminalistyczne*, Difin, Warszawa 2016, s. 332–346.

wskazuje on „niekompetencję po stronie profesjonalnych uczestników postępowania”. Natomiast dopiero w dalszej kolejności wymienia problematykę braku należytej staranności przy dokonywaniu czynności faktycznych i prawnych²⁰.

Odmienne zdanie w tej sprawie zdają się mieć profesjonalni uczestnicy procesu. Z rezultatów badań ankietowych przeprowadzonych w 2010 r. przez Olę Mazur wśród 89 prokuratorów z prokuratur rejonowych i 450 policjantów wynika, że jedynie 8% prokuratorów wskazało jako najważniejszą, ważną bądź dość ważną rolę błędów prokuratury jako przyczyny występowania niesłusznych skazań. Zdania takiego było zdecydowanie więcej respondentów, bo aż 38,3%, wśród policjantów. Wyniki te nie wydają się zaskakujące, nie od dzisiaj bowiem wiadomo, że: „źdźbło w oku brata swego widzi się, a belki w oku swoim nie dostrzega”²¹, i trudno oczekiwać od prokuratorów biorących udział w badaniu krytyki instytucji, w której pracują, do czego zdecydowanie bardziej skłonni byli współpracujący z autorką policjanci. Ubolewać należy jedynie, że nie pokusiła się ona, o zadanie tego samego pytania swoim respondentom w kontekście postrzegania błędów popełnionych przez policję.

Co więcej, z odpowiedzi uzyskanych wśród ankietowanych w przedmiotowym badaniu wynika, że wśród policjantów i prokuratorów ponad połowa respondentów (odpowiednio 59,7% i 51,7%) uważa, iż zjawisko niesłusznych skazań jest problematyką marginalną i występuje w mniej niż 1% orzeczeń, co trzeci z nich zaś sądzi, że występuje ono maksymalnie w 5% przypadków. W ocenie autora respondentów cechuje daleko idący optymizm (odpowiednio 6,1% prokuratorów i 8,1% policjantów bowiem stwierdziło, że zjawisko to w warunkach polskich nie występuje w ogóle)²².

Nieco odmiennego zdania są w tej kwestii przedstawiciele środowisk obrończych. Mimo niewielkiej próby respondentów z sondażu przeprowadzonego przez Jana Widackiego i Annę Dudzińską wśród 25 adwokatów wynika, że każdy z nich miał w swojej karierze zawodowej przynajmniej jedną sprawę, która w ich ocenie stanowiła przykład niesłusznego skazania, a 60% z nich stwierdziło, że miało ponad 5 takich przypadków w swej osobistej praktyce²³. Autorowi nie udało się natomiast odnaleźć w literaturze polskiej chociażby pilotażowego badania w tym zakresie wśród środowiska sędziowskiego.

W ocenie autora częste przeświadczenie praktyków prawa o marginalności lub wręcz niewystępowaniu tego zjawiska w Polsce powoduje, że najczęściej o istocie problematyki niesłusznych skazań – ich przyczynach i konsekwencjach – młodzi adepci prawa uczą się na podstawie własnych, nie zawsze pozytywnych doświadczeń. Sytuację taką należy uznać za wysoce niepożądaną, a problematyka ta powinna być przedmiotem zainteresowania również dydaktyki w trakcie kształcenia młodych prawników na wydziałach prawa wyższych uczelni.

²⁰ Ł. Chojniak, Ł. Wiśniewski, op. cit., s. 74.

²¹ Mt 7, 3–5.

²² O. Mazur, op. cit., s. 23.

²³ J. Widacki, A. Dudzińska, op. cit., s. 64–69.

Potrzeba nauczania o przyczynach niesłusznych skazań

Absolwenci wydziałów prawa po ukończeniu studiów nie tylko zasilają praktycznie każdy z zawodów prawniczych, a zatem przychodzi im występować w różnych rolach procesowych, ale również znaczna część z nich decyduje się na wstąpienie w szeregi służb mundurowych, których statutowym celem jest „strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, jak również honoru, godności i dobrego imienia służby”²⁴.

Dostrzegając więc potrzebę uzupełnienia luki w zakresie programu nauczania na studiach prawniczych o problematykę niesłusznych skazań, prof. dr hab. Ewa Gruza oraz mgr Daniel Mańkowski z Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego zdecydowali się stworzyć projekt pt.: „Innocence Project – przeciwdziałanie niesłusznym skazaniami”. Partnerem projektu została Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Klinika Prawa WPiA UW.

W ramach projektu postanowiono włączyć do oferty dydaktycznej zajęcia warsztatowe o tym samym tytule. Projekt zajęć zgłoszony został do konkursu Funduszy Innowacji Dydaktycznych Uniwersytetu Warszawskiego – mającego na celu promowanie m.in. nowatorskich projektów dydaktycznych zwiększających atrakcyjność oferty dydaktycznej – który podjął decyzję o współfinansowaniu projektu.

Celem zajęć, postawionym przez autorów, było zapoznanie studentów z problematyką przeciwdziałania pomyłkom sądowym skutkującym niesłusznymi skazaniami w sposób łączący dorobek nauki prawa karnego materialnego, procedury karnej, kryminalistyki, prawa dowodowego oraz psychologii sądowej. W ramach zajęć uczestnicy mogli w sposób praktyczny zapoznać się z problematyką niesłusznych skazań i nauczyć się, jak – niezależnie od roli procesowej – nie dopuszczać do ich wystąpienia.

Formuła zajęć opiera się na modelu warsztatu, zakładającym pracę na autentycznym materiale aktowym spraw, w których istniało podejrzenie, że mogło dojść do niesłusznego skazania. Materiał aktowy udostępniony został na mocy porozumienia zawartego z partnerem projektu – Helsińską Fundacją Praw Człowieka, spośród spraw zgłoszonych do funkcjonującej w ramach fundacji Kliniki Prawa „Niewinność” – sekcji poświęconej problematyce pomyłek sądowych. Pozwoliło to uczestnikom nie tylko na zapoznanie się z metodologią pracy z materiałem aktowym, ale również na krytyczną analizę swoich działań, w tym właściwego podejścia do ofiar i sprawców przestępstw.

W celu umożliwienia efektywnej pracy nad materiałem aktowym uczestnicy zostali w toku zajęć podzieleni na dwie grupy.

Rolą pierwszej z nich było dokonanie analizy sprawy pod kątem odnalezienia wszystkich możliwych uchybień oraz błędów popełnionych na poszczególnych etapach postępowania. W ramach tej grupy wydzielone zespoły skupiły się na następujących kwestiach merytorycznych:

- błędach związanych z rzeczowymi środkami dowodowymi,
- błędach związanych z osobowymi środkami dowodowymi,

²⁴ Rota ślubowania policjanta, art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 1990, nr 30, poz. 179, z późn. zm.).

– błędach natury formalnej i procesowej.

Grupa ta, dokonując analizy, szczegółowo zapoznawała się z każdą z przeprowadzonych czynności, analizując jej poprawność pod względem procesowym oraz zgodności z metodologią jej prowadzenia (uwzględniającą np. założenia taktyki i techniki kryminalistycznej).

Równie wymagające zadanie postawione zostało przed drugą z grup uczestników projektu. Wcielili się bowiem oni w rolę *advocatus diaboli*. Ich zadaniem było, zgodnie z regułami red teamingu²⁵, kwestionowanie ustaleń grupy pierwszej i wskazywanie argumentów, że dostrzeżone nieprawidłowości nie mogły mieć wpływu na zapadły wyrok.

Taka formuła zajęć umożliwiła kompleksową analizę omawianych spraw i pozwalała uniknąć ryzyka tunelowania się uczestników, którzy chcąc wpisać się w tematykę zajęć, mogliby nieświadomie dopuścić się nadinterpretacji i przecenienia znaczenia odnalezionych ewentualnie uchybień i błędów.

W ramach kolejnych spotkań omawiane były poszczególne środki dowodowe wykorzystane w sprawie. Każda z grup przedstawiała swoje argumenty dotyczące ich wartości oraz prawidłowości ich przeprowadzenia. Następnie zaś prowadzona była plenarna dyskusja nad zgromadzonymi argumentami i podejmowane były próby wypracowania jednolitego stanowiska w zakresie wpływu zapadłych ustaleń na orzeczony wyrok.

Wynikiem analizy każdej z omawianych spraw było przygotowanie raportu końcowego, podsumowującego dostrzeżone uchybienia natury dowodowej i proceduralnej – mogące, w opinii uczestników, wpływać na orzeczenia w badanych sprawach. Uczestnicy zajęć mieli również za zadanie wskazać w konkluzji raportu, czy ich zdaniem w przedmiotowej sprawie istnieje uzasadnione podejrzenie, że doszło do pomyłki sądowej. Raport ten przekazany został do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w celu ewentualnego dalszego wykorzystania w pracach Kliniki Prawa „Niewinność”.

Zajęcia warsztatowe przeplatane były spotkaniami z ekspertami, w ramach których uczestnicy Innocence Project mieli możliwość wzięcia udziału w zajęciach prowadzonych przez gości reprezentujących poszczególne zawody i środowiska prawnicze, jak również przez przedstawicieli NGOs zajmujących się problematyką niesłusznych skazań.

Zaproszeni goście dzielili się z uczestnikami doświadczeniami i przemyśleniami dotyczącymi problematyki niesłusznych skazań, przyczyn ich powstawania oraz mechanizmów zapobiegania. W trakcie spotkań przedstawiali m.in. słuchaczom kazusy z własnej praktyki, oczekując od uczestników przedstawiania własnych opinii na temat pomyłek sądowych, do których mogło dojść w konkretnych przypadkach.

Dotychczas odbyła się jedna – pilotażowa – edycja zajęć, która w ocenie studentów wypełniających anonimowe ankiety ewaluacyjne została oceniona bardzo

²⁵ Zob. m.in. M. Zenko, *Red Team – How to Succeed by Thinking Like the Enemy*, Basic Books, New York 2015.

wysoko, co w opinii autora potwierdza sens dalszego propagowania niniejszej problematyki wśród młodych adeptów prawa.

Streszczenie

Niesłuszne skazania zdarzają się praktycznie od samego początku istnienia zorganizowanych form wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym jednym z głównych zadań stojących przed organami państwa powinna być minimalizacja ryzyka ich wystąpienia, jak również stworzenie efektywnych mechanizmów „naprawczych”. Pomimo doniosłości poruszanej problematyki w dorobku nauki polskiej trudno znaleźć opracowanie w sposób pełny i gruntowny omawiające to zagadnienie. Zarówno dotychczas przeprowadzone badania, jak i dostępne dane statystyczne nie pozwalają na ustalenie skali występowania tego zjawiska w Polsce. Towarzyszy temu częste przeświadczenie praktyków prawa o marginalności lub wręcz niewystępowaniu tego zjawiska. Istnieje więc konieczność nauczania o problematyce niesłusznych skazań na studiach prawniczych. W związku z tym na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego stworzony został projekt pt.: „Innocence Project – przeciwdziałanie niesłusznym skazaniom” oraz zajęcia dydaktyczne pod tym samym tytułem, mające na celu propagowanie tematyki pomyłek sądowych.

Słowa kluczowe: niesłuszne skazania, pomyłka sądowa, odszkodowanie z tytułu niesłusznego skazania, wznowienie postępowania, dydaktyka uczelni wyższej

Summary

Wrongful convictions occur from the very beginning of the organized forms of criminal justice systems. Therefore, one of the main tasks should be to minimize the risk of their occurrence, as well as the creation of effective mechanisms of reparation.

Despite the importance of this issues, neither comprehensive researches, nor necessary statistical data, are available to determine the prevalence of this phenomenon in Poland.

It is accompanied by common believe of law practitioners about marginality or even absence of wrongful convictions in Poland. There is therefore a necessity to educate law students about the sources and reasons of miscarriages of justice. To fulfill this need, a project entitled: “Innocence Project - preventing wrongful convictions”, aimed at promoting the issue of miscarriages of justice, has been created at Faculty of Law and Administration, University of Warsaw.

Keywords: wrongful convictions, miscarriages of justice, compensation for wrongful convictions, reopening of a criminal process, university teaching